

Aleg 111

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie znizienia liczby lat służby nauczycieli szkół ludowych w wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 17. lutego 1897 r.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 3. lutego 1897 poseł Soleski i tow. podali do łaski Marszałkowskiej wniosek zmierzający do zmiany artykułów 35, 40, 44, 45, 52 i 53 ustawy z dnia 1. stycznia 1889 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych (Dz. u. kr. Nr. 16.).

Wniosek posła Soleskiego i tow. stanowi wobec obowiązującej ustawy następujące dla stanu nauczycielskiego ulgi:

1. postanawia, że nauczyciel po wysłużeniu nie jak dziś 40 lat, lecz już po wysłużeniu 35 lat, nabywa prawa do żądania przeniesienia w stan spoczynku z prawem do poboru pełnej emerytury, to jest całej płacy z wszystkimi dodatkami pięcioletnimi i dodatkami za kierownictwo, które nauczyciel pobiera w chwili przeniesienia go w stan spoczynku;

2. przyjmuje zasadę, że prawo do częściowej emerytury rozpoczyna się nie jak dotychczas po wysłużonych 10 latach, lecz po 9 latach, przybytych w służbie nauczycielskiej;

3. Podwyższa częściowo emeryturę o tyle, że po wysłużonych 9 latach otrzymuje emeryt $\frac{9}{35}$ a za każdy rok następny jeszcze $\frac{1}{35}$ część płacy ostatniej, podczas kiedy dotychczasowa ustawa przyznawała po wysłużonych 10 latach $\frac{10}{40}$ a za każdy następny rok $\frac{1}{40}$ część płacy.

W myśl tych zasad zmienia wniosek p. Soleskiego i tow. odnośnie artykuły ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych z dnia 1. stycznia 1889 Dr. ust. kraj. nr. 16., a mianowicie art. 35, 40, 44, 45, 52 i 53.

Wniosek ten przedłożony został Komisji szkolnej, która w sprawozdaniu swem z dnia 12. lutego 1897 l. s. 3251/97. Aleg. 160 oświadczyła się w zasadzie stanowczo za wnioskiem p. Soleskiego. W sprawozdaniu swem przypomina sejmowa Komisya szkolna, że wniosek posła Soleskiego nie stawia nowych żądań, że tego rodzaju postulaty były już niejednokrotnie w Wysokim Sejmie i w sejmowej Komisji szkolnej podnoszone. I tak: w roku 1882, przy obradach nad szkolnym projektem Wydziału krajowego, Komisya szkolna oświadczyła się za znizieniem lat służby dla nauczycieli w szkołach ludowych z lat 40 na 35. Potem poseł ks. Dr. Adam Kopyciński wniósł podobny wniosek do Izby na posiedzeniu z dnia 7. grudnia 1885 r., który został odesłany do Komisji szkolnej — a ta oświadczyła się w swem sprawozdaniu z dnia 13. stycznia 1886 stanowczo za powyższym wnioskiem. To samo uczyniła Komisya szkolna z roku 1887. Potem komisya szkolna z roku 1894 w swem sprawozdaniu z dnia

27. stycznia 1894 uznaje ważność powodów, za obniżeniem lat służby nauczycieli ludowych przemawiających, jednak oświadcza, że „nie mogłaby wystąpić z przychylnym sprawie wnioskiem, dopóki oddziaływanie jego na fundusz krajowy nie będzie jak najdokładniej obliczone i ocenione“.

Posel Dr. Tadeusz Rutowski i towarzysze przemawiają w swym znanym wniosku z r. 1895 również za tem zniżeniem lat służby nauczycieli ludowych. Wreszcie Komisya szkolna z roku 1896 w swem sprawozdaniu pisze: „Komisya nie przeczy, iż zmniejszenie tak znaczne lat służby mogłoby stać się zachętą dla młodzieży do obierania sobie zawodu nauczycielskiego“ i t. d., kończy jednak ustęp ten słowy: „ze względów na trudne położenie finansowe kraju Komisya szkolna do tego życzenia stanu nauczycielskiego przychylić się nie może“.

W myśl wniosku Komisji szkolnej powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 17. lutego 1897 następującą uchwałę:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał jak oddziała na fundusz krajowy, oraz jakie zmiany ustaw dotychczasowych przyjęcie wniosku posła Soleskiego spowoduje i sprawozdanie swe na najbliższej sesji sejmowej przedłożył“.

W wykonaniu tego polecenia Wysokiego Sejmu odniósł się Wydział krajowy pismem z dnia 29. maja 1897. LW. 12.822 do c. k. Rady szkolnej krajowej z prośbą o udzielenie dat i fachowej opinii. Na to otrzymał Wydział krajowy w dniu 12. grudnia 1897 odpowiedź z c. k. Rady szkolnej krajowej, uzupełnioną na żądanie Wydziału krajowego z dnia 31. grudnia 1897 dodatkowymi wyjaśnieniami zawartemi w piśmie c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 13. stycznia 1898.

Pismo c. k. Rady szkolnej krajowej załączamy jako Alegat wraz z 3 subalegatami.

Al.

Szczegółowe studjum załączonych tu wykazów przez c. k. Radę szkolną krajową przedłożonych doprowadza do następujących wyników:

1) Przyjęcie zasady wyrażonej we wniosku p. Soleskiego, że czas trwania służby nauczycielskiej zniża się z 40 lat na 35 lat, wskutek czego za każdy rok służby nauczycielskiej przysnać należy zamiast $\frac{1}{40}$ jak dziś $\frac{1}{35}$ część poborów — pociąga za sobą z tego tytułu wzrost wydatków rocznie około 3.000.

2) Natychmiastowe przejście w stan spoczynku tych nauczycieli i nauczycielek którzy 35 lat służby ukończyli, pociągnie za sobą następujące konsekwencye.

Według obliczeń c. k. Rady szkolnej krajowej jest takich nauczycieli i nauczycielek obecnie 108 (wykaz 3). Rada szkolna krajowa przyjmuje, że według dotychczasowego stwierdzenia połowa nauczycieli skorzystałaby z tego prawa i przeszłaby w stan spoczynku po 35 latach służby z pełną emeryturą.

Przyjmując za podstawę obliczenia fakt, że nauczyciel najniższej klasy płac przechodząc dziś po wysłużeniu pełnych lat służby w stan spoczynku otrzymuje 400 zł. płacy i 250 zł. dodatków 5-letnich zatem 650 zł., nauczyciel zaś wydziałowej szkoły najwyższej klasy płac otrzymuje po wysłużeniu lat służby, przechodząc w stan spoczynku 900 zł. płacy i 250 zł. dodatków 5-letnich zatem 1.150 zł. doliczając zaś do tego dodatek za kierownictwo od 50—200 zł. Rada szkolna krajowa oblicza przecięcie jednej emerytury co najmniej 750 zł.

Licząc, że w pierwszym roku po wejściu w życie ustawy przejdzie połowa tych, którzy obecnie służą dłużej aniżeli lat 35, a mniej niż 40 lat, to wydatek z tego powodu wynosi $54 \times 750 = 40.500$ zł. rocznie.

Na pytanie o ile służba nauczycielska jest niszczącą zdrowie i jaki procent nauczycieli i nauczycielek dochodzi do 40 lat służby, Rada szkolna krajowa nie umiała dać wyczerpującej odpowiedzi, a to z następujących powodów:

Wykazy 2) i 3) nie przedstawiają jeszcze równowagi co się tyczy lat służby i wieku nauczycieli, a to z dwóch powodów:

Najpierw dlatego, że pomiędzy obecnymi nauczycielami bardzo wielu jest takich, którzy nie wyszli z seminarjów nauczycielskich i którym służba nie liczy się od 19 lub 20 lat roku życia, lecz dopiero od wieku o wiele późniejszego. Ci przechodzą na emeryturę, nie mając 40 ani nawet 35 lat służby. Powtóre i to głównie dlatego, że reforma naszych szkół ludowych i silna produkcya nauczycieli datuje się dopiero od roku 1873. Główna część nauczycieli nie miała więc jeszcze czasu wysłużyć nie 35 lat ale nawet 25 lat. — Uwzględniając te okoliczności, Rada szkolna kraj. nie może z wykazów owych

wyciągać wniosku, że służba nauczycielska jest niszczącą i że mało nauczycieli dochodzi 40 lat służby. Wniosek taki możnaby zrobić dopiero z wykazów statystycznych po roku 1913.

Fakt, że wielu nauczycieli w latach 1894 do 1897 przeszło w stan spoczynku po 10 do 30 lat służby, tłumaczy się też oprócz naturalnego procentu niezdolności fizycznej, najpierw tem, że wielu z nich w późniejszym wieku złożyło egzamin i rozpoczęło służbę policzalną do emerytury i następnie tem, że pewna liczba, korzystając z jakiejś dolegliwości fizycznej przechodziła w stan spoczynku, aby sobie szukać innego zajęcia. W wyższym jeszcze stopniu czynią to nauczycielki, jak praktyka codziennie stwierdza, z okazji zamążpójścia, a tem się głównie tłumaczy, że na 100 nauczycielek emerytowanych tylko 7 miało wyżej 30 lat służby, 36 od 10—25 lat służby, a 34 od 3—9 lat służby.

W uwzględnieniu tych cyfr, Rada szkolna krajowa sprzeciwiła się przyjęciu w całej rozciągłości zasady wniosku p. Soleskiego 35-letniej służby nauczycielskiej. — Z zasad wypowiedzianych w wniosku p. Soleskiego przyjmuje tedy c. k. Rada szkolna krajowa tylko jedną i za tą się oświadcza t. j. aby nauczycielom, którzy długo służyli podeszłego wieku doczekali się a dla istotnej niemocy fizycznej, lub umysłowej w stan spoczynku przejść zamierzają, a innych źródeł utrzymania nie mają, zapewnić pełną emeryturę, chociażby 40 lat służby nie mieli.

Myśl tę doradza Rada szkolna krajowa urzeczywistnić w ten sposób, iżby w art. 40. wspomnianej ustawy z stycznia 1889 umieścić w 2-jej alinei następujący dodatek:

„Po wysłużonych 35 latach dostaje jednak emeryt pełną należytość obliczoną jak wyżej“. Nadto proponuje c. k. Rada szkolna krajowa, aby w dalszym ciągu artykułu 40 umieścić drugi dodatek tej osnowy: „a po wysłużonych 30 latach dostaje emeryt, jeżeli osiągnął lat 60 życia również pełną należytość obliczoną jak wyżej“. Według obliczeń c. k. Rady szkolnej krajowej z pierwszego postanowienia mogłoby obecnie skorzystać 108, z drugiego 37 nauczycieli i nauczycielek.

Wydział krajowy atoli opierając się na motywach w kilkakrotnych sprawozdaniach Komisji szkolnej przytoczonych zwłaszcza zaś na tem, że w roku zeszłym Wys. Sejm bez żadnej z jakiegokolwiek strony opozycji przyjął wniosek Komisji szkolnej oparty na sprawozdaniu, które tak stanowczo za znizeniem lat służby się oświadcza — postanowił przedłożyć już teraz Wys. Sejmowi wniosek, do stanowczego załatwienia sprawy w myśl wniosku p. Soleskiego. Załączony projekt ustawy zatem przeprowadza w całości i konsekwentnie znizenie lat służby nauczycieli ludowych i zabezpieczenie im pełnej emerytury już po 35 latach pracy.

W jednym tylko punkcie różni się projekt Wydziału krajowego od zeszłorocznego wniosku p. Soleskiego, zatrzymując z dotychczasowej ustawy 10 lat jako minimum służby, uprawniającej do emerytury w razie nieudolności do pracy i zabezpieczającej wdowom i sierotom po nauczycielach ustawowe zaopatrzenie. Sądzi bowiem Wydział krajowy, że gdy profesorowie szkół średnich, którzy już po 30 latach służby otrzymują pełną emeryturę, muszą służyć pełnych 10 lat, ażeby w ogóle prawo do emerytury nabyć — gdy toż samo odnosi się do urzędników koncepcyjnych Wydziału krajowego, którzy po 35 latach mają prawo do pełnej emerytury — to niema żadnego powodu do robienia wyjątku dla nauczycieli ludowych i obniżenia minimalnej granicy do 9 lat.

Wskutek tego załączony projekt oznacza najniższą emeryturę na 10/35 a nie 9/35 jak żądał wniosek pierwotny.

Przedstawiając Wysokiemu Sejmowi załączony projekt ustawy Wydział krajowy uzasadnić go musi w dwu kierunkach: naprzód ze stanowiska efektu finansowego i oddziaływania tego nowego obniżenia na budżet krajowy; następnie zaś ze stanowiska ogólnego sprawiedliwości i moralnego znaczenia znizenia lat służby z 40 na 35 lat dla pracujących w zawodzie nauczycielskim.

Co do efektu finansowego Wydział krajowy świadomy jest obciążenia, jakie z tego powodu na fundusz krajowy bezzwłocznie spada i stale na niem ciężać będzie; równocześnie atoli musi Wydział krajowy stwierdzić, że pokrycie tego wydatku już w granicach obecnego stanu finansów kraju będzie zapewnione — jeżeli Wysoki Sejm przychyli się do wniosku Wydziału krajowego o bonifikacyę z funduszu propinacyjnego na rzecz funduszu krajowego i ustawa krajowa, przez Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi do uchwały przedłożona uzyska moc prawną — z czego fundusz krajowy uzyskuje stały dochód w kwocie przeszło 100.000 zł. rocznie po nad dotychczasowe dochody.

Co do moralnego znaczenia, jakie znizenie lat służby nauczycielskiej z taką materialną ofiarą publiczną połączone mieć musi dla całego stanu nauczycielskiego, to dwa

względy kierowały decyzją Wydziału krajowego. Z jednej strony wzgląd na istotnie ciężką, trudną i pełną poświęcenia pracę nauczycielstwa ludowego nad szerzeniem oświaty narodowej, która bezsprzecznie prowadzona w gorszych warunkach, aniżeli w innych za-
 możniejszych krajach, odbijać się musi na zdrowiu i siłach żywotnych nauczycieli.

Nie mamy wprowadzić statystycznych wykazów, któreby oświeciły stosunek śmiertelności w zawodzie nauczycielskim w porównaniu z innymi zawodami, mamy jednak długoletnie doświadczenie administracyi szkolnej, które doprowadziło państwową administracyę szkolną do uznania, że względu na niszczącą zdrowie pracę nauczycieli szkół średnich okres służby do uzyskania pełnej emerytury wymierzony być winien nauczycielom szkół średnich na lat 30 w przeciwstawieniu do okresu lat służby urzędników państwowych wymierzanego na 40 lat.

Zapewne zarzucić można, że studia przygotowawcze do zawodu nauczycielskiego w szkołach średnich trwają dłużej niż studia przygotowawcze do zawodu nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych, skutkiem czego ci ostatni rozpoczynają swój zawód o kilka lat wcześniej niż tamci. Lecz różnica ta w żadnym razie nie wynosi więcej niż 5 lat — i dla tego też będzie ona całkowicie uwzględniona, jeżeli liczbę lat służby nauczycieli ludowych oznaczy się na 35 lat, t. j. o 5 lat dłużej niż dla nauczycieli szkół średnich.

Jest jednak jeszcze i drugi wzgląd moralny, który kierował Wydziałem krajowym w przedstawieniu wniosku niniejszego Wysokiemu Sejmowi. Myśl ulgi dla nauczycieli ludowych, które tylekrotnie w rozprawach i uchwałach Wysokiego Sejmu znajdowała wyraz, opiera się na przekonaniu, że wszystko co Wysoki Sejm podejmuje w interesie nauczycieli szkół ludowych, przyczynia się do podniesienia oświaty ludowej w naszym kraju. Ta wyższa myśl górowała zawsze w uchwałach Wysokiego Sejmu w kilkakrotnem podwyższeniu płac nauczycieli ludowych, ona wpłynęła też na decyzję Wydziału krajowego i w tej także sprawie.

Przedkładając ten wniosek wypowiada Wydział krajowy przekonanie, że zabezpieczenie nauczycielom ludowym emerytury po 35 latach służby nie będzie zachętą do występowania ze służby nauczycielskiej pomimo zupełnie jeszcze czerstwego zdrowia i sił niezużytych a może nawet przechodzenia do innych rentowniejszych zawodów, jak tego obawia się c. k. Rada szkolna krajowa — lecz przeciwnie uzyskanie tych wyjątkowych uprawnień będzie zachętą do dalszego wiernego i skutecznego w interesie oświaty narodowej pracy, będzie owszem premią wytrwania w obranym zawodzie, będzie nadto zachętą dla generacyi młodszej do wstępowania w szeregi pracowników w zawodzie nauczycielskim, który daje w naszych warunkach wystarczające zapewnienie starości, utrwała dla osób poświęcających się temu zawodowi zaopatrzenie wdów i sierót, i daje to moralne przeświadczenie pełnienia szczytnej misyi, która dla pracowników nad szerzeniem oświaty narodowej stać się powinna głównym bodźcem do pracy i wytrwania w obranym zawodzie,

Z tych powodów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

We Lwowie dnia 15. stycznia 1896.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi
 wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:
S. Badeni w. r.

Członek Wydziału krajowego.
T. Romanowicz w. r.

U s t a w a

z dnia zmieniająca artykuły 35, 40, 44, 45, 52 i 53 ustawy z dnia 1. stycznia 1889 r. „O stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych“ (Dziennik ustaw krajowych z dnia 17. stycznia 1889 Cz. III. Nr. 16).

Artykuł I.

Artykuły 35, 40, 44, 45, 52 i 53 ustawy z dnia 1 stycznia 1889 r. „O stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych“ (Dziennik ustaw krajowych z dnia 17 stycznia 1889 Część III Nr. 16) przestaje obowiązywać w obecnem brzmieniu, i mają opiewać jak następuje:

Art. 35. Po trzydziestopięcioletniej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku.

Dobrowolne zrzeczenie się posady lub samowolne jej opuszczenie, utrata posady lub wydalenie ze służby (art. 24. lit. d. e.) pozbawia prawa do emerytury, jakoteż do odprawy. Dopóki trwa śledztwo dyscyplinarne przeciw nauczycielowi, nie może ten zrzekać się posady.

Art. 40. Stały nauczyciel, który nie wysłużył jeszcze lat dziesięciu, nie ma prawa do emerytury. Przy uwolnieniu od służby otrzyma on stosowną odprawę, którą Rada szkolna krajowa wyznaczy, a która nie może przekraczać półtorarocznej należytości, obliczonej według artykułu poprzedniego.

Po wysłużonych dziesięciu latach dostaje emeryt $\frac{10}{35}$ części, a za każdy rok dalszy jeszcze $\frac{1}{35}$ część należytości, obliczonej jak wyżej.

Nauczyciel stały, który w czasie służby stracił wzrok lub zmysły, tudzież nauczyciel który z powodu wykonywania obowiązków nauczycielskich stał się zupełnie nieudolnym do pełnienia służby, otrzyma $\frac{10}{35}$ pobieranej płacy jako emeryturę, chociaż dziesięciu lat nie wysłużył.

Art. 44. Wdowy po nauczycielach, którzy nie wysłużyli jeszcze lat dziesięciu, otrzymają stosowną odprawę, którą Rada szkolna krajowa wyznaczy, a która nie może przekraczać jednej czwartej części półtorarocznej należytości męża obliczonej według art. 39.

Taka sama odprawa należy się sierotom niżej lat dwudziestu życia po nauczycielach, którzy nie wysłużyli lat dziesięciu.

Jeżeli prócz wdowy pozostało potomstwo niżej lat dwudziestu życia otrzyma wdowa dla tego potomstwa jako odprawę połowę należytości, którą sama tytułem odprawy otrzymała.

Art. 45. Wdowie po nauczycielu, który służył lat dziesięć albo więcej, należy się stała roczna pensja wdowia, wynosząca jedną trzecią część ostatniej płacy rocznej zmarłego nauczyciela, o ile się ona miała liczyć przy wymiarze emerytury.

W tej samej wysokości otrzyma pensję wdowa po nauczycielu zmarłym w stanie spoczynku, jeżeli jego emerytura przynajmniej tyle wynosiła; w przeciwnym bowiem razie otrzyma wdowa pensję, równającą się emeryturze zmarłego męża.

Jeżeli jednak małżeństwo było zawarte już po przeniesieniu nauczyciela w stan spoczynku, lub jeżeli z winy żony nastąpiła seperacja sądowna od stołu i łoża, lub nastąpił rozwód w takim razie wdowa, a względnie rozwiedziona żona, po zmarłym nauczycielu nie ma prawa do pensji wdowiej ani do odprawy.

Z chwilą zawarcia ponownego małżeństwa wypłata pensji wdowiej ustaje. Wdowa jednak ma prawo albo żądać tytułem odprawy wypłacenia dwuletniej pensji wdowiej, którą przed powtórnyem zamęciem pobierała, albo zastrzedz sobie tę samą pensję wdowią na wypadek powtórnyego owdowienia.

Art. 52. Na pokrycie wydatków, wypływających z tytułu IV. niniejszej ustawy, służy osobny krajowy fundusz szkolny emerytalny, do którego wpływają:

- a) dochody majątku zakładowego;
- b) stały corocznie udzielany datek z funduszu szkolnego krajowego;
- c) zapisy i darowizny, na ten cel przeznaczone;
- d) interkalarya od opróżnionych posad, o ile nie przypadną spadkobiercom zmarłego dyrektora, starszego nauczyciela, lub nauczyciela w ogóle, albo też nie zostaną użyte na wynagrodzenia dla zastępcy nauczyciela, jednak nie dłużej, jak przez trzy miesiące od dnia opróżnienia posady nauczyciela;
- e) spłaty kwot dwuprocentowych, powyżej oznaczonych w art. 50.
- f) stałe wkładki samych nauczycieli, które w pierwszym roku po zamianowaniu wynoszą 10% pobieranej przez nich płacy, a przy każdym podwyższeniu teje 10% od nadwyżki, oprócz tego corocznie 2% od rocznej płacy.
- g) dodatek z funduszu krajowego, o ile wpływy z powyższych źródeł nie starczą na pokrycie rocznych wydatków.

Po 35-letniej służbie ustaje obowiązek uiszczania opłat, pod lit. f) wymienionych.

Artykuł II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1899.

Artykuł III.

Wykonanie tej ustawy polecam Ministrowi Wyznań i Oświecenia.

O D P I S

odezwy c. k. Rady szkolnej krajowej z 4. grudnia 1897 L. 492. do Wydziału krajowego.

Pragnąc uczynić zadość żądaniu zawartemu w cennej odezwie z dnia 29. maja 1897 L. 12822 w sprawie zniżenia lat służby nauczycielom ludowym, c. k. Rada szkolna krajowa zestawiała następujące wykazy:

1) Wykaz emerytur przyznanych od roku 1893 do 1897 włącznie na podstawie ustawy obecnie obowiązującej, zawierający zarazem obliczenie, ileby były wyniosły też same emerytury, gdyby już od roku 1893 podstawę ich przyznawania stanowiła była służba nauczycielska nie 40 letnia lecz 35 letnia.

2) Wykaz nauczycieli i nauczycielek, którzy w roku 1894—1897 (do 1. września) przeszli w stan spoczynku ułożony według lat służby policzalnych do emerytury.

3) Wykaz będących (w październiku 1897 r.) w służbie nauczycieli i nauczycielek etatowych, ułożony według lat służby policzalnych i według wieku tychże nauczycieli.

Szczegółowe studjum tych wykazów doprowadza do następujących wniosków:

a) Gdyby każdemu nauczycielowi i nauczycielce przechodzącym w stan spoczynku za każdy rok służby przyznawać nie 1/40 poborów, lecz jak tego poseł Soleski żąda 1/35 poborów, a zatem po 35 latach służby pełne pobory, to wzrost wydatku z tego tytułu wynosiłby co roku około 3000 zł. (wykaz 1).

b) Skrócenie lat służby z 40 na 35 pozwoliłoby jednak wszystkim nauczycielom i nauczycielkom, którzy obecnie ukończyli 35—39 lat służby przejść zaraz w stan spoczynku z pełną emeryturą.

Takich nauczycieli i nauczycielek jest obecnie 108 (wykaz 3). Nie wszyscy zapewne skorzystaliby odrazu z tego prawa, mamy wszakże przykłady, że niektórzy i po 40 latach służby, służą jeszcze dalej. Przyjąwszy jednak, że z prawa tego skorzysta połowa odrazu, to potrzeba będzie 54 nauczycielom wypłacić pełną emeryturę w przecięciu po 750 złr. czyli wydatek roczny z tego tytułu wyniesie 40.500 złr. a nadto szkoły nasze stracą zaraz 54 nauczycieli, którzy inaczej byłiby jeszcze kilka lat służyli.

c) Wykazy 2) i 3) nie przedstawiają jeszcze równowagi co się tyczy lat służby i wieku nauczycieli a to z dwóch powodów:

Najpierw dlatego, że pomiędzy obecnymi nauczycielami bardzo wielu jest takich, którzy nie wyszli z seminariów nauczycielskich i którym służba nie liczy się od 19 lub 20-go roku życia, lecz dopiero od wieku o wiele późniejszego. Ci przechodzą na emeryturę nie mając 40 ani nawet 35 lat służby. Powtóre i to głównie dla tego, że reforma naszych szkół ludowych i silna produkcya nauczycieli datuje dopiero od roku 1873. Główna część nauczycieli nie miała więc jeszcze czasu wysłużyć nie 35 ale nawet 25. lat.

Uwzględniając te okoliczności, nie możemy z wykazów owych wyciągać wniosku, że służba nauczycielska jest niszczącą i że mało nauczycieli dochodzi 40 lat służby. Wniosek taki możnaby zrobić dopiero z wykazów statystycznych po roku 1913.

Fakt, że wielu nauczycieli w latach 1894 do 1897 przeszło w stan spoczynku po 10 do 30 lat służby, tłumaczy się też oprócz naturalnego procentu niezdolności fizycznej najpierw tem, że wielu z nich w późniejszym wieku złożyło egzamin i rozpoczęło służbę policzalną do emerytury i następnie tem, że pewna liczba korzystając z jakiejś dolegliwości fizycznej przechodziła w stan spoczynku, aby sobie szukać innego zajęcia. W wyższym jeszcze stopniu czynią to nauczycielki, jak praktyka codziennie stwierdza, z okazji zamążpójścia a tem się głównie tłumaczy, że na 100 nauczycielek emerytowanych tylko 7 miało wyżej 30 lat służby, 36 od 10—25 lat służby a 34 od 3—9 lat służby.

Reasumując te spostrzeżenia, c. k. Rada szkolna krajowa nie może się oświadczyć za wszystkimi punktami wniosku posła Soleskiego. Nie może ona mianowicie oświadczyć się zatem, aby po 35 letniej służbie każdy nauczyciel bez innego powodu miał prawo przechodzić w stan spoczynku z pełną emeryturą, bo spowodziłoby to dotkliwy w danych warunkach ubytek sił nauczycielskich.

Nie może ona również oświadczyć się zatem, aby nauczycielom już po dziewięciu latach służby przyznawać zamiast jak obecnie odprawy emeryturę i ażeby dla nauczycieli przechodzących w stan spoczynku przed 30 latami służby przyznać emeryturę wyższą niż obecnie, bo liczoną w stosunku 1/35 zamiast 1/40 za rok służby, gdyż takie podwyższenie emerytury mogłoby w praktyce stać się premią zachęcającą jeszcze w wyższym stopniu niż dotychczas do przechodzenia przed czasem w stan spoczynku.

Rada szkolna krajowa nie przemawia więc za projektowaną przez posła Soleskiego zmianą art. 35, 44, 45 i 52.

Pozostaje z wniosku posła Soleskiego jedna zasada, którą Rada szkolna w zupełności uznaje i za którą przemawia a mianowicie, aby nauczycielom, którzy długo służyli podeszłego są wieku, dla istotnej niemocy w stan spoczynku przechodzą a innych źródeł utrzymania nie mają, zapewnić pełną emeryturę, chociażby 40 lat służby nie mieli. Myśl tę urzeczywistnić można w ten sposób, iż art. 40 pozostawi się niezmienniony a umieści się w nim tylko dodatek do alinei drugiej: „Po wysłużonych 35 latach dostaje jednak emeryt pełną należytość obliczoną jak wyżej“. Ograniczając się do takiego dodatku, zyskujemy to, że nauczyciel po 35 latach a przed 40 latami służby, chcąc przejść w stan spoczynku, musi niezdolność swą wykazać, jak dotychczas; jeśli ją jednak wykaże, to uzyska nie 35/40 lecz 40/40 emerytury. Postanowienie takie nie byłoby bezprzykładnem, gdyż profesorowie szkół średnich, jeśli przechodzą w stan spoczynku po 65 roku życia, otrzymują pełną emeryturę bez względu na lata służby. Efekt finansowy byłby oczywiście mniejszy niż wykazany na początku efekt całego wniosku posła Soleskiego.

Zdaniem c. k. Rady szkolnej krajowej byłoby jednak rzeczą nader pożądaną dla szkół i nauczycieli, ażeby oprócz dodatku powyżej wskazanego umieścić w dalszym ciągu jeszcze dodatek drugi: „a po wysłużonych 30 latach dostaje emeryt, jeżeli osiągnął 60 lat życia, również pełną należytość obliczoną jak wyżej“.

Z pierwszego postanowienia mogłoby obecnie skorzystać 108, z drugiego 37 nauczycieli i nauczycielek (wykaz 3), o ileby niezdolność do służby udowodnili, ponieważ jednak wielu nauczycieli po 35 latach służby a względnie po 30 latach służby a 60 roku życia cieszy się jeszcze zupełnem zdrowiem, c. k. Rada szkolna krajowa sądzi, iż liczba nauczycieli przechodzących w tych warunkach w stan spoczynku nie będzie wielką a efekt finansowy, chociaż ściśle obliczyć się nie da o wiele mniejszy od efektu wniosku posła Soleskiego.

Subalegat 1, do alegatu do sprawozdania LW. 2564/98.

do l. 492/R. Sz. k.

WYKAZ 1.

nadwyżki wydatków w razie uwzględnienia wniosku posła Soleskiego co do obniżenia nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych lat służby z 40 na 35.

Liczba porządkowa	Przeniesiono w stan spoczynku			Wysokość tych samych emerytur w razie obowiązującej tylko 35-letniej służby		W porównaniu więcej		U W A G A
	w roku	ilość nauczycieli	wysokość emerytur zaasygnowanych wedle obowiązującej 40-letniej służby	zr.	ct.	zr.	ct.	
I. Emerytury czasowe								
1	1893	6	1.240	—	1.395	—	155	—
2	1894	9	3.133	75	3.525	47	391	72
3	1895	15	2.594	75	2.919	09	324	34
4	1896	10	2.833	25	3.187	40	354	15
5	1897	34	8.903	—	10.015	87	1.112	87
Razem . .		74	18.704	75	21.042	83	2.338	08
Przeciętnie		14	3.740	95	4.208	56	467	61
II. Emerytury dożywotnie								
1	1893	76	19.841	37	22.321	54	2.480	17
2	1894	47	16.289	50	18.325	69	2.036	19
3	1895	60	24.076	56	27.086	13	3.009	57
4	1896	44	18.664	50	20.997	56	2.333	06
5	1897	46	18.881	50	21.241	68	2.360	18
Razem . .		273	97.753	43	109.972	60	12.219	17
Przeciętnie		54	19.550	68	21.994	52	2.443	84

ad 5
Emerytury czasowe wynoszą w czasie od 1/1—30/8 1897 4451 złr. 50 ct., za cały zaś rok 1897 wzięto podwójnie t. j. 8.903 złr.

ad 5
Emerytury dożywotnie wynoszą w czasie od 1/1—30/8 1897 . . . 9.440 złr. 75 ct. a cały zaś rok 1897 wzięto podwójnie t. j. 18.881 złr. 50 ct.

Z Departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 9 lipca 1897.

Subalegat 2, do alegatu do sprawozdania LW. 2564/98

do l. 492/Pr. R. Sz. k.

WYKAZ 2.

nauczycieli i nauczycielek, którzy od roku 1894—1897 przeszli
w stan spoczynku, mając lat służby policzalnych

lat służby	nauczycieli	nauczycielek	razem
1	1	—	1
2	—	—	—
3	—	2	2
4	3	5	8
5	1	6	7
6	2	1	3
7	1	4	5
8	2	7	9
9	4	9	13
10	3	4	7
11	5	7	12
12	3	5	8
13	6	3	9
14	4	—	4
15	1	4	5
16	6	7	13
17	6	6	12
18	8	5	13
19	5	4	9
20	6	5	11
21	8	4	12
22	5	1	6
23	5	—	5
24	4	1	5
25	2	3	5
26	4	—	4
27	6	—	6
28	6	—	6
29	2	—	2
30	6	2	8
31	8	2	10
32	7	—	7
33	8	—	8
34	6	—	6
35	6	—	6
36	6	—	6
37	2	—	2
38	6	1	7
39	2	—	2
40 i wyżej	19	2	21
razem	185	100	285



